

WIADOMOŚCI KOLBUSZOWSKIE

Dwutygodnik, poświęcony sprawom gospodarczym, społecznym i kulturalnym

Cena prenumeraty: Kwartalnie 60 gr.	Rękopisy i listy należy nadsyłać do Redakcji „Wiadomości Kolbuszowskie”, prenumeratę zaś do Komunalnej Kasy Oszczędności w Kolbuszowej, P. K. O. Nr. 407.460.	Ceny ogłoszeń: za słowo 10 gr., w tekście 15. na 1 stronie 40 gr.
Adres Redakcji i Administracji: Sekretarjat Powiatowy B. B. W. R. w Kolbuszowej, ul. 3-go Maja.		
Rok I.	Kolbuszowa, niedziela, 15 kwietnia 1934 r.	Nr. 5.

Nowy ustrój samorządu wiejskiego

2).

Nowa ustawa samorządowa przyjmując jako najniższy stopień samorządu na wsi gminę zbiorową, przewiduje ponadto istnienie gromady jako podmiotu majątku dobra gromadzkiego i innych praw majątkowych i stosowny zakres działania organów gromady w tej dziedzinie.

Zakres działania gromady obejmuje zarząd majątkiem i dobrem gromadzkim, tudzież rozprządzanie dochodami z tych źródeł. Ponadto gromada współdziała z gminą wiejską w wykonywaniu jej zadań oraz zarządza w granicach swych dochodów ogólnych sprawami o znaczeniu wyłącznie lokalnym, wynikającymi z sąsiedzkiego współżycia kulturalnego, zdrowotnego i gospodarczego osiedli. Sprawy, które załatwiać będzie gromada, podejmowane będą dobrowolnie. W wypadku przekazania przez gminę gromadzie spełniania niektórych zadań gospodarki gminnej na obszarze gromady, ta ostatnia musi na to wyrazić swą zgodę.

Gdy zaś gmina przekazuje gromadzie na powyższe cele ze swych funduszw

dostawane środki finansowe, — gromada w takim wypadku może być przez gminę zmuszoną do spełniania niektórych zadań gospodarki gminnej.

Ma to wielkie znaczenie dla gospodarki gromad w Małopolsce, gdzie zniesiona ma być gmina jednostkowa, a utworzona zostanie gmina zbiorowa.

Dotychczasowe gminy posiadają dosyć duży majątek gminny, który nie przechodzi na własność gmin zbiorowych; majątek ten w wielu wypadkach był podstawą gospodarki gminnej, siłą rzeczy pozostanie on nadal podstawą gospodarki gromadzkiej.

Nowy stan rzeczy dla Małopolski będzie mieć duże znaczenie zarówno dla administracji państwowej jak i dla samorządowej.

Administracja państwowa, mając mniejszą niż dotychczas ilość jednostek do administrowania, będzie mogła swoje czynności wykonywać łatwiej, sprawniej, a nawet taniej, co wyjdzie tylko na pożytek społeczeństwa.

d. c. n.

oświatowa pomimo swych usterek i braków przyczyniła się w znacznym stopniu do odzyskania niepodległości.

Co prawda wysiłki zbrojne, zbieg okoliczności i sprawiedliwość dziejowa zrobiły także swoje.

Niemniej praca oświatowa przyczyniła się wybitnie do obudzenia świadomości narodowej i dzięki temu posiada piękną kartę w wysiłkach o zdobyciu niepodległości.

Celem przeto pracy oświatowej TSL na wsi winno być obecnie współudział w najszerzych warstwach narodu, wychowanie w nich zdrowych instynktów państwowych i społecznych, słowem, uobywatelnienie jednostki przez wykształcenie świadomości w stosunku do Państwa i społeczeństwa, świadomości, że zdrowie i dobrobyt społeczeństwa, oraz siła i potęgę Państwa opiera się na pracy, oświacie moralnej i duchowej wartości obywatela.

d. c. n.

Ogłoszenie Starostwa L. AM. 138

Na skutek pisma Pana Prezesa Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 9.II. br. L. Prez. 1073/13 N/34 oraz reskryptu Urzędu Wojewódzkiego we Lwowie z dnia 16. III. 1934. L. AA. 1/7/34 podaje do powszechnej wiadomości co następuje:

Od dnia 1. stycznia 1934 r. umowy o przejęcie, ograniczenie lub obciążenie prawa własności do nieruchomości muszą być sporządzone u notariusza w formie aktu notarialnego, gdyż w przeciwnym razie będą te umowy nieważne i nie będzie można na ich podstawie ani uzyskać wpisu do ksiąg gruntowych (w hipotece) ani wytoczyć pozwu przed sądem o dotrzymanie umowy.

Za tego rodzaju umowy uważa się umowy kupna, sprzedaży, zamiany, darowizny, wpisy prawa zastawu dla pożyczek i t. p. — Obciążenie, odstąpienie lub wykreślenie prawa zastawu może nastąpić bez aktu notarialnego.

W razie spisywania umowy u notariusza w zastępstwie, pełnomocnictwo do zastępstwa musi być również w formie aktu notarialnego.

Starosta powiatowy
Mr. Sienkiewicz wr.

Znaczenie pracy T. S. L. na wsi

Doniosłość pracy oświatowej na wsi, wśród szerokich mas ludu i szerzenie jej jest oddawna naczelnym postulatem tegoż Towarzystwa oraz Towarzystw Oświatowych.

W okresie niewoli doniosłość ta wynikała przedewszystkiem z ogólnie znanego faktu, że warstwy rządzące Państwem były za słabe, aby wyłącznie własnym wysiłkiem odzyskać niepodległość.

Wobec potęgi zaborców jedyną drogą do wyzwolenia było poruszenie szerokich mas ludowych do walki o wolność

i budzenie świadomości narodowej w masach ludowych stało się alfą i omegą pracy działaczy oświatowo-społecznych, zaś sam lud jako taki i jego potrzeby, najczęściej nie budził wśród nich głębszego zainteresowania.

Brakowało też niejednokrotnie oświatowcom zrozumienia duszy chłopskiej.

Byli oczywiście i tacy oświatowcy, którzy odznaczyli się głębokim ukośnieniem ludu wiejskiego, którzy rozumieli go i umieli trafić do jego duszy.

Nie ulega też wątpliwości, że praca

Ziemia kolbuszowska

4).

Jak wspomniałem w poprzednim artykule, akcja werbunkowa Legjonów z chwilą wybuchu wojny światowej dała w powiecie kolbuszowskim dosyć pomyślne wyniki. Społeczeństwo ziemi kolbuszowskiej tworząc jednorodny front, zrozumiało potrzebę stworzenia Legjonów, które stać się mogły w odpowiedniej chwili kadrami Armji Narodowej Niepodległego Państwa Polskiego.

W jesieni 1914 roku ziemia kolbuszowska stała się etapem ucieczki wojsk austriackich z pól krańnika; przeszła też podwójną inwazję rosyjską, trwającą pół roku.

Akcja werbunkowa Legjonów w tym okresie osłabła, przeniosła się bowiem, z chwilą wyrzucenia Rosjan z większej części Kongresówki na jej teren.

Po ogłoszeniu manifestu cesarza, ogłaszającego powstanie Państwa Polskiego, oraz ukonstytuowaniu się Rady Stanu — Rada powiatowa oraz Powiatowy Komitet Narodowy powiatu kolbuszowskiego na posiedzeniu odbytem w dniu 14-go grudnia 1916 powzięły uchwałę domagającą się utworzenia Niepodległej Polski, stworzenia silnej Armji Polskiej i konsolidacji społeczeństwa polskiego, którą przesłano na ręce Marszałka Rady Stanu Wacława Niemojewskiego w Warszawie.

W podzięcie za hołd złożony Legjonom Polskim — otrzymała Rada Powiatowa pismo treści następującej:

„Komenda Legjonów Polskich L. E. Nr. 604. Warszawa, dnia 15.1. 1917.

Do Świątnej Rady Powiatowej
w Kolbuszowej.

W mojem i podległych mi Legjonów Polskich imieniu najserdeczniej dziękuję za wyrazy uznania dla trudów naszych. Jak dotąd, kroczyć będziemy i nadal po drodze twardego lecz zaszczytnego obowiązku żołnierza i polaka, ufni, że tą drogą najlepiej ojczyźnie się przysłużymy.

Uchwałę Świątnej Rady Powiatowej i Powiatowego Komitetu Narodowego z dnia 14 grudnia 1916 podałem oddziałom

do wiadomości“.

Szeptycki pułk. (własny podpis)

Nieustawała dalej pomoc materialna i finansowa dla kadr Wojsk Polskich, szczególnie pomyślne były zbiórki na „gwiazdkę“ dla legjonistów w polu.

Przychodzi jeszcze jedna chwila przełomowa dla Ziemi Polskich, oswobodzonych z rąk Moskali, lecz jeszcze opanowanych przez soldateskę prusko-austriacką — tą chwilą jest zawarcie Traktatu Brzeskiego. Społeczeństwo polskie zwartym frontem sprzeciwiło się wszelkim konszachtom Prusactwa, Austriaków i Ukraińców. Wyrazicielem ruchu zmierzającego do ostatecznego wyrównania rachunku dziejowego były liczne urządzane na wszystkich ziemiach Polski demonstracje skierowane przeciw twórcom Traktatu Brzeskiego, oraz organizacje P. O. W.

W Kolbuszowej również odbyła się demonstracja, w której brały udział liczne rzesze społeczeństwa miejscowego i okolicznego, z licznymi transparentami zwróconymi przeciw Austriji i Prusom.

Niezapomnianym epizodem owych „gorących“ dni było wyrażenie swych uczuć patriotycznych przez młodzież tut. Gimnazjum.

Młodzież ta przez dłuższy przeciąg czasu uświadamiana przez swoich profesorów, na lekcjach historii i chemji oraz kolegów-legjonistów, powoli przysposabiała się do czynu zbrojnego.

d. c. n.

Starostwo powiatowe w Kolbuszowej podaje do wiadomości.

Zgodnie z postanowieniem rozporządzenia Prezydenta R. P. z 3 grudnia 1927 r. o prawie łowieckim (Dz. U. R. P. Nr. 110, poz. 934) obowiązującego na terenie Rzeczypospolitej Polskiej z wyjątkiem Województwa śląskiego, ogłaszam następujące czasy ochronne dla zwierzyny łownej na

rak 1934.

Zabrania się polować na:

1) Jelenie — byki w czasie od 1. stycznia do 15. września i od 1. listopada do 31. grudnia.

2) Daniele — rogaćcy w czasie od 1. stycznia do 15. września i od 1. listopada do 31. grudnia.

3) Sarny — kozły w czasie od 1. stycznia do 15. maja i od 1. listopada do 31. grudnia.

4) Zajęce — szaraki w czasie od 15. stycznia do 20. października.

5) Zajęce — bielaki w czasie od 15. lutego do 31. października.

6) Dzikie w czasie od 1. marca do 30. kwietnia.

7) Żbiki w czasie od 16. lutego do 30. listopada.

8) Borsuki w czasie od 1. stycznia do 31. października i od 1. grudnia do 31. grudnia.

9) Wiewiórki w czasie od 1. marca do 30. listopada.

10) Kuny leśne, tumaki, norki w czasie od 1. marca do 30. listopada.

11) Głuszcze — koguty w czasie od 1. stycznia do 15. marca i od 15. maja do 31. grudnia.

12) Cietrzewie — koguty w czasie od 1. czerwca do 15. sierpnia.

13) Cietrzewie — kury, wojew. wil., nowogr., białostockie, poleskie, wołyńskie w czasie od 1. stycznia do 15. sierpnia i od 15. września do 31. grudnia.

14) Jarząbki, perdy w czasie od 1. lutego do 15. sierpnia.

15) Bażanty — koguty w czasie od 1. lutego do 31. października.

16) Kurpatwy w wojew. wileńskim., nowogr., białos., polesk., wołyńsk., krak., lwowsk., stanisl. i tarnopol. w czasie od 1. stycznia do 31. sierpnia i od 1. listopada do 31. grudnia.

17) Kurpatwy w pozostałych województwach w czasie od 1. stycznia do 31. sierpnia i od 1. grudnia do 31. grudnia.

18) Przepiórki w czasie od przylotu do 31. sierpnia.

19) słonki w czasie od 15. maja do 15. sierpnia,

20) Bataljony w czasie od 1. czerwca do 10 lipca.

Rachfatówna Felcja

Współdziałanie domu i szkoły w wykształceniu przyrodniczym młodzieży

4).

Tutaj znowu otwiera się nowe pole do współpracy domu ze szkołą. Wiemy dziś w jak krytycznym położeniu są nasze szkoły prywatne, biblioteki zwłaszcza przyrodnicze dużo pozostawiają do życzenia, któż więc jak nie dom ma uzupełniać braki wymaganej lektury i dostarczać jej swoim dzieciom?

Obok tych przyczyn nieporozu-

mień natury ogólnej omawianych w poprzednich artykułach, mogą być inne, wywołane czynnikami psychicznymi i fizycznymi młodzieży.

Przytoczę kilka częstszych wypadków. Trafia się, że dziecko ma krótki wzrok, nie używa szkieł, a usadowi się z daleka. Naturalnie, że nie może widzieć, co utrudnia mu zwłaszcza w naszym przedmiocie b. naukę. Często do tego przyłączają się inne dolegliwości jak n. p. bóle głowy, które powiększają jego niepowodzenia w szkole. Warto zwrócić także uwagę że w okresie pokwitania występują również nagłe zmiany w bystrości wzroku i mogą jeszcze zły stan pogarszać. Podobnie

się ma rzecz gdy uczeń źle słyszy. W tych wypadkach szkoła nie pozostaje na te wady obojętna, przesądzenie do odpowiedniej ławki, przepisanie odpowiedniej szkieł lub innych środków zaradczych przez lekarza szkolnego braki te usuwa. Ale i dom nie powinien na tem tylko poprzestać lecz porozumiewać się w tej sprawie z wychowawcą i na dziecko zwracać uwagę.

Trudniejsza jest sprawa, gdy dziecko jest zbyt wątłe, nie ma wprost sił fizycznych do pracy lub bardzo późno się rozwija. Wymaga to krótszej lub dłuższej przerwy w nauce dla zupełnego wypoczynku, dla nabrania potrzebnych sił do nauki. dcn.

21) Dzikie kaczory w czasie od 1. czerwca do 15. lipca.

22) Dzikie kaczki (samice młode) oraz inne ptactwo wodne i błotne w czasie od 1. marca do 15. lipca.

23) Dzikie gołębie, drozdy, kwiczoły, paszkioty w czasie od 1. lutego do 15. sierpnia.

24) Dzikie łabędzie, dzikie gęsi w czasie od 15. maja do 31. lipca.

25) Dzikie indyki-samce w czasie od 15. maja do 15. października.

26) Dzikie indyki-samice w czasie od 1. stycznia do 15. października.

27) Ptaki krukowate i drap. z wyjątkiem jastrzębi-gołębiarzy, krogulców, wron i srok w czasie od 1. lutego do 15. sierpnia.

Wszystkie te terminy należy rozumieć włącznie. Polowanie na losie-byki, dropie i dropie-kamionki (strepety) jest na obszarze całego Państwa z wyjątkiem Wo-

jewództwa śląskiego do dnia 31. grudnia 1935 całkowicie wzbronione (rozp. Min. Roln. z 9. listopada 1932 r. D. U. R. P. Nr. 111, poz. 924).

Również wzbronionem jest całkowicie w wojew. poznańskim i pomorskim. polowanie na sarny-kozy do dnia 14. maja 1935 (rozp. Min. roln. z 28. kwietnia 1932 r. D. U. R. P. Nr. 35, poz. 297).

W końcu zauważa się, że Minister Rolnictwa i Reform Rolnych rozporządzeniem z dnia 8. stycznia 1934 r. D. U. R. P. Nr. 4, poz. 28 — uchylił moc obowiązującą rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 9. 11. 1932 r. o zezwoleniu na polowanie na sarny-kozy, samice-jelenie i daniela, oraz bażanty-kury (Dz. U. R. P. Nr. 28). Polowanie na te zwierzęta jest obecnie wzbronione.

Za Wojewodę:
Stefan Gnatkowski
Nacz. Wydziału.

podsianiu jakimi szlachetnymi trawami, zbronowaniu, a cała mądrość naszych Rad gminnych wysiła się na to tylko, kto w tym roku będzie dzierżawił prawo zbierania na pastwisku nawozu, by broń Boże pastwiska nie przenawozić. Całe pastwisko gminne to pas dołów, robi zawsze wrażenie, jakby po trzęsieniu ziemi tak, że gdyby nawet krowy nasze chciały się zabawić, to nie wiem czy obszło by się bez wypadku złamania nogi, albo całego kregostłupa. Gdzie kultura? Gdzie XX-ty wiek?
c. d. n.

Pamiętaj Obywatelu!

Ze przeglądem życia naszego powiatu są
„Wiadomości Kolbuszowskie“
czytaj
rozpowszechniaj
jedną prenumeratorem
i wpłacaj prenumeratę
do Kom. Kasy Oszczędności
na konto P. K. O. 407.460.

Uczyń to zaraz!

Kilka uwag o hodowli bydła

(czwarty ciąg dalszy)

W poprzednich numerach omówiłem błędy jakie bardzo znaczna część naszych rolników popełnia w hodowli bydła, odmawiając im najważniejszych czynników jak: czystość, światło i ruch.

Krzywdę, jaką w tym kierunku bydłu wyrządzamy ma miejsce oczywiście głównie w ciągu całej zimy.

Co znowu dzieje się w lecie?

Bardzo mało jest jeszcze u nas gospodarzy, którzy w swoim planie rocznym uwzględniają siew mieszanek, by brak paszy na pastwiskach można było uzupełnić dodaniem w stajni takiej mieszanki złożonej z owsa, wyki, grochu i t. p. Krowy zmuszone są w ciągu całego prawie lata odbywać długi spacer, nieraz kilka kilometrów, trzymane na powrozach, by na znanych naszych drogach polnych męczyć swoje szczęki i język skubaniem ledwie odrastającej i stale deptanej trawy.

W tych wsiach, gdzie są pastwiska gminne, począwszy już od kwietnia aż do żniw, widzi się niezliczoną ilość bydła, koni i gęsi, wszystko to razem nudzi się prawie z braku zajęcia. Gdyby krowy znalazły się na sporcie, to dla zabicia czasu ostatecznie zabawiłyby się np. w piłkę nożną lub tp. Koń, który uważany jest za zwierzę inteligentniejsze, uznaje potrzebę sportu i choć spętany, urządza sobie po takim pastwisku wiścigi, choć bez mety i sądu. Krowa, biedna przeważnie leży i truchleje na myśl, co to będzie przy dojeniu i skąd się weźmie mleko, o które gospodarza często dość energicznie się upomina. Jeżeli w takim „towarzystwie“ znajdzie się kilka buhajków, choć często bardzo brzydkich degeneratów, wówczas krowy przykre swoje myśli rozpraszają romansowaniem, kończącym się w skutkach, jeżeli o tem powiemy poważnie, hańbą, ale nie krowy, tylko hodowcy. To bowiem, że bydło nasze tak daleko posu-

nęło się w degeneracji i widzimy nieraz ko krowy mało większe od kozy, powoduje właśnie pokrywanie krowy buhajem pozbawionym zupełnie cech jakiegokolwiek rasy, małym, bezkształtnym, a często nawet zdarza się, zwłaszcza na takich pastwiskach, że matkę pokrywa syn lub brat. Cielęta takiego pochodzenia nie przedstawiają więc żadnej wartości ani rzeźnej, a tembardziej hodowlanej. Cieląt takich przysadzać niewolno, bo to ciężki grzech przeciw kulturze, a kto wie czy nie przeciw 5-temu przykazaniu które powiada „nie zabijaj“. Jest to zabijanie wprawdzie nie doraźne, lecz tem gorsze, że długie i powolne, wyraża się ono w tem, że w tej czy innej stajni „nie wiedzie“ się. „Wiedzieć się“ oczywiście nie może skoro często sztuka taka skłonna i mało odporna na wszystkie choroby ginie. Że znowu za cielęta takie mało nieraz większe od dobrego kota, niską otrzymuje się cenę od rzeźnika, to już nie wina nawet obecnej koniunktury. Kochany nasz rolniku, jeżeli mamy iść w parze z kulturą także i na polu hodowli bydła, jako najważniejszej gałęzi naszego warsztatu rolnego, to wystrzegaj się tych błędów popełnionych może jeszcze nieświadomie i nie powtarzaj ich, bo się rujnujesz sam i dorobek społeczny, a o poziomie rolnictwa polskiego, smutne wobec świata cywilizowanego wystawiasz świadectwo. Choć nasza gleba licha i pasza licha, to nie zwalajmy na to zupełnie winy, bo dużo rzeczy da się naprawić przy dobrej woli, która musi iść w parze z rozumem.

Gdybyśmy tak mogli pisać dużo na tem miejscu, o tych naszych pastwiskach gminnych, które może największą są bolączką, to przyznać musimy, że przecież nie zdarzyło się prawie na jednym posiedzeniu Rady gminnej w której zasiadają tylko rolnicy, by pomyślano o uprawie tego pastwiska, o jego nawożeniu,

W kilku słowach

W cświacie przyszłość nasza. Ona uczy nas pracy, ona doprowadzi nas do dobrobytu, ona zapewni nam spokój. Oświata to jedyna najpewniejsza i najsilniejsza warownia, która powstrzyma ataki wrogów tak wewnętrznych jak i zewnętrznych. Przez pracę oświatową zdobędziemy wzajemne zaufanie mieszkańców miast i wsi, którzy w razie potrzeby staną w jednym szeregu by bronić Ojczyzny, gdyż zrozumieją doniosłość obrony państwa i wspólnych interesów narodowych i państwowych. Obywatele oświeceni spełnią wszystkie obowiązki jaknajsumienniej w myśl swego najgłębszego przekonania, że gdzie wchodzi w grę interes publiczny, niema miejsca dla egoizmu jednostkowego czy masowego. Oświatę sierzyć będziemy nie tylko przez szkołę, ale w znacznie-szej mierze przez pracę oświatową pozaszkolną.

Zwracamy się do Was Oświatowcy, którzy daliście dowody dobrej woli, z gorącym apelem, by zagrzani na duchu nie bacząc na przeszkody z pełną otuchą i z zapalem przystąpili do pracy oświatowej w świetlicach.

Niech w naszym powiecie powstaną wszędzie te placówki myśli polskiej i uczuć, niech praca ta da jaknajlepsze wyniki, na rzecz tego najwyższego dobra naszego jakim jest własne odzyskane Państwo.

P. K. O. P.

Co słychać w świecie

We wtorek dnia 10 kwietnia br. zostało otwarte posiedzenie przysługującej konferencji rozbrojeniowej, które ma na celu przygotowanie samej konferencji.

Przewodniczący min. ang. Henderson wygłosił na tem posiedzeniu przemówienie, naświetlające obecny stan rokowań w tej obecnie nader drażliwej, ze względu na nieustąpiliwe stanowisko Niemiec, kwestji rozbrojenia.

Polska wystąpiła wobec Ligi Narodów z wnioskiem o rozciągnięcie mocy obowiązującej traktatów mniejszościowych na wszystkie państwa należące do Ligi Narodów.

Na skutek projektu wysuniętego przez rząd sowiecki, nastąpiło przedłużenie istniejących między Z. S. R. R. a państwami bałtyckimi Łotwą, Estonją i Litwą, paktów nieagresji do roku 1945. Podpisanie nowych paktów miało miejsce dnia 4 kwietnia br.

Jakkolwiek sprawa przystąpienia Z. S. R. R. do Ligi Narodów nie jest narazie jeszcze aktualna, głosy przewidujące podobną ewentualność stają się coraz częstsze.

Przystąpienie Rosji do Ligi Narodów stanowiłoby doskonale jej uzupełnienie po wystąpieniu z niej Japonji i Niemiec.

Przyjęcie Rosji do Ligi Narodów oznaczałoby w konsekwencji oficjalne jej uznanie conajmniej przez wszystkie państwa wchodzące w skład Ligi Narodów.

Wielki bojownik o wolność Indyj, Mahatma Ghandi, który w walce tej zastosował i propagował t. zw. bierny opór, względnie akcję nieposłuszeństwa cywilnego wobec władz angielskich, zrezygnował ostatnio z tej metody walki.

W Singapore wykryto tajny skład materiałów wybuchowych, którego zapasy wystarczyłyby w razie wypadku lub zamachu, na wysadzenie całego miasta.

DRUKARNIA
S. GÄRTNER
 w Rzeszowie, Kościuszki 11
 wykonuje wszelkie roboty w zakresie sztuki drukarskiej wchodzące
szybko - gustownie - tanio

Redaktor naczelny **Stanisław Przybyło.**

Redakcja za terminowy druk nie odpowiada, rękopisów nie zwraca i listów bezimiennych nie przyjmuje.

KRONIKA

Cukier dla pszczół. Staraniem Okręgowego Towarzystwa Rolniczego sprowadzono 16 q cukru na podkarmienie pszczół, który rozdzielono między właścicielami zagrożonych pasiek.

Egzaminy zespołów konkursowych Dnia 20 i 21 kwietnia odbędą się egzaminy zespołów konkursowych P. R. zorganizowanych w b. r. na terenie całego powiatu. Za najlepsze odpowiedzi konkursistów przyznane zostaną nagrody indywidualne Ministerstwa Rolniczego, Lwowskiej Izby Rolniczej i Wydziału Powiatowego, w postaci książek i nawozów sztucznych.

Odczyty P. K. O. P. Staraniem Powiatowej Komisji Oświaty Pozaszkolnej wygłoszono w ostatnich dniach odczyty z rolnictwa, weterynarii, o Urzędach Rozjemczych i t. p. w Wólce Sokołowskiej, Krzątce i Ostrawach Tuszowskich. We wszystkich zebraniach udział słuchaczy dochodził do 200 osób.—

Zainteresowanie wygłoszonymi referatami było bardzo duże, a zebrani domagali się urządzania częściej podobnych zebrań.

W Krzątce jednocześnie zawiązany został oddział Związku Młodzieży Ludowej, do którego wpisało się 36 członków

Kurs dla gospodyń. W Kolbuszowej dolnej zakończono dnia 28 marca kurs dla gospodyń, w którym wzięło udział 17 dziewcząt, jako członkinie miejscowego oddziału Związku Młodzieży Ludowej. W zakończeniu kursu wzięło udział zastępca Starosty p. Micher Kazimierz oraz przedstawiciele organizacyj społecznych i rolniczych. W pięknych i serdecznych słowach podziękowały absolwentki inicjatorom kursu, przez wyśpiewanie swoich uczuć.

Dnia 3 b. m. ten sam, bardzo czynny oddział Młodzieży odegrał w sali Domu Ludowego sztukę p. t. „Zagroda Sobkowa”, przeznaczając czysty dochód na wspólne cele czytelni T. S. L.

Zabawa taneczna. Staraniem Zw. Strzeleckiego odbyła się dnia 7 kwietnia zabawa taneczna. Dochód został przeznaczony na cele organizacyjne.

Zawiadamia się P. T. Publiczność, że dnia 15 kwietnia b. m. o godz. 8-ej wieczorem, zostanie odegrane przez zespół amatorski Ogniska Organizacji Młodzieży Pracującej w Kolbuszowej przedstawienie p. t. „Cyganie” J. Korzeniowskiego, dramat w 5-ciu aktach. Po przedstawieniu zabawa. Dochód przeznaczony na cele kulturalno-oświatowe Ogniska.

Wieś Krzątka w Majdańszczyźnie przed innemi przoduje. Są tu następujące kulturalno-oświatowe placówki:

1) Czytelnia T. S. L., która posiada

własną bibliotekę składającą się z 100 książek. Oprawy książek nauczyły się dzieci w miejscowej szkole.

2) Kółko rolnicze, oświatowe i handlowe, które bardzo dobrze się rozwija. Sklep kółka zaspakaja potrzeby miejscowej i zamiejscowej ludności, sprowadza sztuczne nawozy, bez których tam nikt roli nie uprawia, sprowadza dorodne nasiona i rośliny, ułatwia zakładanie gospodarskich i handlowych sadów.

3) Oddział Związku Strzeleck., który liczy 48 strzelców, obecnie przez zamiejscową szkodliwą agitację jednostek wrogo usposobionych do ruchu strzeleckiego chwilowo z braku instruktora nieczynny.

4) Nowozałożone Koło Młodzieży Ludowej prosperuje dobrze.

6) Rozwija się tu dobrze Świetlica kursu Oświaty Pozaszkolnej, do której co dnia schodzi się młodzież na czytanie gazet, książek, gry i zabawy.

Odbywają się tu często przedstawienia i pogadanki rolnicze. Ludność Krzątki bierze zawsze zorganizowany czynny udział w świątach państwowych.

Życie kulturalne tej wsi pulsuje żywo i dodatnio, a w niedalekiej przyszłości będzie przodować nie tylko w Majdańszczyźnie, ale i w całym naszym powiecie.

Kronika żałobna

Dnia 6 kwietnia zmarł w Dzikowcu kierownik szkoły, ś. p. Jan Piekara.

Pogrzeb odbył się dnia 8 kwietnia przy bardzo licznym udziale kolegów i koleżanek z całego powiatu, oraz miejscowej ludności.

Porady dla gospodyń

Krupniczek postny z grzybami

Kubek kaszy jęczmiennej ugotować z niewielką ilością wody i łyżką masła do miękkości. Ugotowaną kaszę rozprowadzić dwoma litrami wody, dodać soli do smaku, i garść sparzonych uprzednio grzybków — gotować razem póki miękkie nie będą, następnie wyjąć grzybki, pokrajać w drobne paski lub posiekać drobne jak kto woli, wrzucić do zupy, wymieszać i wydać na stół!

Humor.

PODOBIEŃSTWO

Gospodarz do gościa, przedstawiając mu swego synka:

— Jak się panu zdaje do kogo podobny jest nasz synek?

— Ach... ja dopiero od trzech dni jestem w tem mieście i jeszcze nie znam wszystkich pańskich znajomych.

Abonujcie „Wiadomości Kolb.”

Redaktor odpowiedzialny **Wincenty Bogaczewicz.**